

Wyrok z dnia 11 września 1998 r.

II UKN 199/98

Jeżeli umowa o pracę - jako pozorna czynność prawna - jest nieważna (art. 83 § 1 KC), to nie można domagać się wcześniejszej emerytury na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz.U. Nr 4, poz. 27).

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 września 1998 r. sprawy z wniosku Urszuli W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Tarnowie o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apela-cyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 14 stycznia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 7 lutego 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie oddalił odwołanie Urszuli W. od decyzji Zakładu Ubezpie-czeń Społecznych-Oddziału w T. z dnia 20 listopada 1996 r. odmawiającej przyzna-nia jej wcześniejszej emerytury po ustaleniu, że rozwiązanie umowy o pracę nie nas-tąpiło w trybie art. 1 i art. 10 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasa-dach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zak-ladów pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm) stąd brak podstaw do zastosowania przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Po-lityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla

pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz.U. Nr 4, poz. 27).

Sąd Wojewódzki ustalił, iż bezspornym jest fakt prowadzenia w formie spółki cywilnej przez Aleksandrę M. i Urszulę W. Baru Uniwersalnego w T. w okresie od 1 czerwca 1993 r. do 31 sierpnia 1996 r. Od chwili rozpoczęcia działalności obie wspólniczki pracowały w barze na zmianę i wykonywały te same czynności. Urszula W. dodatkowo wykonywała drobne prace porządkowe podczas nieobecności sprzątającej, natomiast Aleksandra M. zajmowała się załatwianiem spraw administracyjnych i urzędowych związanych z prowadzoną działalnością. Każda z nich dysponowała kluczami od baru. Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że od 1995 r. wspólniczki zatrudniały na umowie zlecenia w charakterze sprzątającej emerytkę Wandę C. Innych osób nie zatrudniały. W oparciu o przedstawione dane dotyczące przychodów, a także na podstawie zeznań obu wspólniczek przyjął, że kondycja finansowa baru przez cały okres trwania spółki, była różna, zależnie od pory roku. Niższe przychody były w okresie jesienno-zimowym, wyższe w okresie wiosenno-letnim. W dniu 31 sierpnia 1996 r. wspólniczki ustnie rozwiązały spółkę cywilną. Urszula W. zgłosiła zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej z tym dniem, natomiast Aleksandra M. zgłosiła prowadzenie - już samodzielnie - tej działalności od 1 września 1996 r. Z dniem 2 września 1996 r. wnioskodawczyni została zatrudniona przez Aleksandrę M. w tymże barze w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony w charakterze bufetowej z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 400 zł. Na podstawie zeznań obu byłych wspólniczek oraz świadka Wandy C., Sąd pierwszej instancji ustalił, że po zawarciu umowy o pracę zakres prac wykonywanych przez Urszulę W. niczym nie różnił się od prac wykonywanych przez nią, gdy była jeszcze wspólniczką baru. Nadal dysponowała kluczami od zakładu pracy. Tak jak poprzednio pracowała co drugi dzień na przemian z Aleksandrą M., która nie odbierała od swojej pracownicy w każdym dniu jej pracy codziennego utargu. Jediną różnicą w stosunku do okresu sprzed dnia 2 września 1996 r. był brak odpowiedzialności Urszuli W. za prowadzenie działalności. Dalej Sąd ustalił, że umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron z dniem 30 września 1996 r. z powodu likwidacji stanowiska bufetowej. Nikt inny na tym stanowisku nie został zatrudniony. Pracę tę wykonuje Aleksandra M. Analizując przychody baru w okresie od września 1996 r. do grudnia 1996 r. Sąd stwierdził, że nie można przyjąć, aby wrzesień 1996 r. był miesiącem odbiegającym zdecydowanie od innych, gdy kończy się sezon. Sąd pierwszej instan-

cji ustalił również, że Urszula W. nosząca się z zamiarem przejścia na wcześniejszą emeryturę, na dzień rozwiązania spółki legitymowała się 35-letnim okresem zatrudnienia.

Na podstawie powyższego Sąd Wojewódzki stwierdził, że zebrany materiał dowodowy wskazuje na pozorność zawartej umowy o pracę. Miała ona na celu obejście przepisów prawa i uzyskanie przez Urszulę W. dochodzonego świadczenia, a rozwiązanie umowy o pracę nie nastąpiło na podstawie powołanych na wstępie przepisów ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r.

Wobec apelacji wnioskodawczynie Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił ją, podzielając pogląd Sądu pierwszej instancji, że zawarta między byłymi współnikami umowa o pracę była czynnością pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 KC, dokonaną w celu obejścia prawa (art. 58 KC). Jediną możliwością uzyskania wcześniejszej emerytury przez Urszulę W., mającą ponad 35 letni okres prowadzenia działalności gospodarczej, było zatrudnienie jej na podstawie umowy o pracę, a następnie rozwiązanie tej umowy z przyczyn ekonomicznych leżących po stronie pracodawcy i temu tylko celowi służyła zawarta umowa o pracę. W ocenie Sądu, nie było także podstaw do tworzenia, a następnie - po upływie miesiąca - likwidowania stanowiska bufetowej, co pozwala na przyjęcie, że rozwiązanie (pozornej) umowy o pracę nie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pracodawcy.

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją wnioskodawczynie i zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 83 § 1 KC w związku z art. 300 KP, art. 30 § 1 KP oraz art. 1 i 10 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. - przez niewłaściwe zastosowanie, naruszenie art. 233 § 1 KPC „poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów” i art. 233 § 2 KPC „w związku z brakiem w uzasadnieniu wyroku omówienia dowodów, na których sąd oparł swoje rozstrzygnięcie”, wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub jego zmianę i przyznanie skarżącej prawa do dochodzonego świadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne jakie zostały dokonane w sprawie w trakcie postępowania dowodowego, znajdują w tym postępowaniu oparcie, a wyciągnięte wnioski nie budzą żadnych zastrzeżeń, gdy się weźmie pod uwagę zasadę swobodnej oceny do-

wodów, zagwarantowaną Sądowi orzekającemu w przepisie art. 233 § 1 KPC. Tym samym zawarty w kasacji zarzut naruszenia tego przepisu nie jest trafny. Sąd Apelacyjny, dzieląc ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, należycie swoje stanowisko uzasadnił - art. 328 § 2 KPC, a zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 2 KPC polegający - zdaniem kasacji - na nieomówieniu w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, jest niezrozumiały. Przytoczony przepis uprawnia Sąd do oceny - w ramach wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu i w sprawie nie był stosowany. Gdy więc nie było naruszeń istotnych przepisów postępowania zarzuconych w kasacji, Sąd Najwyższy związany był stanem faktycznym, stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku - art. 393¹⁵ KPC.

Nie jest też uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego, przy czym zauważyć należy, że sama skarga kasacyjna dokładnie nie podała, czy naruszenie to polegało na błędnym rozumieniu tych przepisów (błąd w wykładni), czy też niewłaściwym ich zastosowaniu (błąd w zastosowaniu). Z uzasadnienia kasacji zdaje się wynikać, że było to niewłaściwe zastosowanie prawa, gdy chodzi o art. 83 § 1 KC i ustalenie, że umowa o pracę zawarta z wnioskodawczynią była czynnością pozorną i tak też została rozwiązana oraz niezastosowanie art. 1 ust. 1 i art. 10 ustawy z dnia 28 grudnia 1983 r., po błędnym ustaleniu, że nie doszło do rozwiązania umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy.

W ocenie Sądu Najwyższego umowa o pracę zawarta między byłymi współniczkami miała na celu umożliwienie wnioskodawczyni otrzymania wcześniejszej emerytury, którego to świadczenia nie mogła ona otrzymać, legitymując się tylko działalnością gospodarczą, nie zaś zatrudnieniem w ramach stosunku pracy. Była to więc czynność prawna pozorna w myśl art. 83 § 1 KC, polegająca na różnicy między tym co faktycznie było wolą stron, a tym jak to zostało na zewnątrz ujawnione. Rozwiązanie umowy spółki cywilnej z dnia na dzień (ustnie), następnie zawarcie przez byłe współniczki umowy o pracę w charakterze bufetowej w dniu 2 września 1996 r. i rozwiązanie tej umowy „z przyczyn ekonomicznych” z dniem 30 września 1996 r. wyraźnie wskazują na faktyczny zamiar stron, różny od tego, który został przejawiony

na zewnątrz. Zawarcie więc umowy o pracę w takich warunkach nie jest ważnym oświadczeniem woli i nie wywołuje skutków prawnych.

Jeżeli umowa o pracę - jako czynność prawna pozorna - jest nieważna, to tym samym jej rozwiązanie z przyczyn leżących po stronie pracodawcy jest bezprzedmiotowe, a czynności te, jako mające na celu obejście prawa, nie wywołują skutków prawnych.

Podzielając w tym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego, należało w związku z tym oddalić kasację w oparciu o art. 393¹² KPC.

=====